

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 21, kwiecień 2018 22:06

Monika Małowiecka

Odsłony: 4809

W świetle art. 61 ust. 3 Konstytucji, ograniczenie prawa do informacji publicznej może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa. Realizację konstytucyjnego ograniczenia prawa do informacji w zakresie ochrony prawa do prywatności stanowi m.in. art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, zgodnie z którym prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy. Ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji, oraz przypadku, gdy osoba fizyczna lub przedsiębiorca rezygnują z przysługującego im prawa.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że informacja o środkach wydatkowanych ze źródeł publicznych, m.in. na wynagrodzenia pracowników, ale również na wynagrodzenia osób niebędących pracownikami podmiotu publicznego stanowi informację publiczną. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym udzielenie informacji publicznej w postaci danych o wysokości wynagrodzenia osób zatrudnionych w jednostkach finansowanych ze środków publicznych (zarówno pełniących funkcje publiczne, jak też personelu pomocniczego) zazwyczaj nie musi się wiązać z koniecznością ingerencji w ich prawnie chronioną sferę prywatności. Dzieje się tak przede wszystkim w sytuacji, gdy w danym podmiocie na określonym stanowisku zatrudnionych jest kilka osób. Udostępnienie informacji publicznej polega bowiem wówczas na ujawnieniu wysokości wynagrodzenia wypłacanego na określonym stanowisku, bez wskazywania danych osobowych konkretnej osoby.

Prawo do prywatności i prawo do informacji publicznej są równoważne i niejednokrotnie się krzyżują, a zatem decydujące znaczenie przy określeniu prymatu jednego z praw w konkretnej sprawie będzie miała zasada proporcjonalności. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego informacje, których natura i charakter może naruszać interesy i prawa innych osób, nie mogą wykroczać poza niezbędną określoną potrzebą transparentności życia publicznego, ocenianą zgodnie ze standardami przyjętymi w demokratycznym państwie. W przypadku kolizji dwóch praw powinny być brane pod uwagę dwie zasadnicze wartości: dobro ogółu i godność jednostki. Ochrona interesu ogólnego nie może nigdy naruszać niezbywalnej godności człowieka. Oznacza to, że ingerencja w prawo do prywatności jest dopuszczalna w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla jawności procesów o charakterze publicznym.

Art. 5 ust. 2 ustawy stanowi, że dostęp do informacji publicznej może być ograniczony ze względu na ochronę prywatności. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz sądów administracyjnych przyjmuje się, że możliwość ingerencji w prawo do prywatności ma znacznie szerszy zakres w stosunku do osób pełniących funkcje publiczne. Jednakże zarówno w przypadku osób pełniących funkcje publiczne, jak i do osób takich funkcji niepełniących ochrona prywatności nie jest absolutna. Nie jest możliwe bowiem precyzyjne i jednoznaczne stwierdzenie istnienia związku między życiem prywatnym a ograniczeniem prawa do prywatności z uwagi na obowiązek udzielania informacji publicznej i skorelowane z nim prawo podmiotowe. Tylko wtedy więc, jeśli ujawnione zdarzenia oddziałują na sferę publicznego funkcjonowania podmiotu, usprawiedliwiona będzie ingerencja w sferę życia prywatnego.

Oceniając zakres prawa do prywatności i wyznaczając granice uprawnionej ingerencji w to prawo należy zauważyć, że jego zakres jest szeroki i nieostry. Pojęcie prywatności obejmuje ochronę życia osobistego, rodzinnego i towarzyskiego. Dotyczy ono zatem zarówno prawa do ochrony danych osobowych, takich jak imię i nazwisko, jak też informacji o wysokości wynagrodzenia. Jak wspomniano, prawo do

Kilka słów o prawie do prywatności w dostępie do informacji publicznej

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 21, kwiecień 2018 22:06

Monika Małowiecka

Odsłony: 4809

prywatności, choć jest jednym z fundamentalnych praw określonych w Konstytucji, nie ma charakteru absolutnego. Z punktu widzenia osoby zainteresowanej jego ochrona może w konkretnych okolicznościach podlegać ograniczeniu, w szczególności, gdy informacje o danej osobie mogą stanowić przedmiot uprawnionego zainteresowania w związku z udziałem tej osoby w procesie wydatkowania środków publicznych.

Naczelny Sąd Administracyjny podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2012 r. sygn. akt I CSK 190/12, w którym stwierdzono, że nie każda informacja dotycząca konkretnej osoby jest informacją z dziedziny jej życia osobistego. Sąd Najwyższy uznał, że ujawnienie imion i nazwisk osób zawierających umowy cywilnoprawne z jednostką samorządu terytorialnego nie narusza prawa do prywatności tych osób. Zastrzegł jednak, że relacje między prawem do prywatności a prawem do informacji publicznej mogą być rozstrzygnięte wyłącznie na gruncie konkretnych okoliczności sprawy. Kryterium rozstrzygającym jest charakter umowy. W zależności od rodzaju świadczonej usługi osoba zawierająca umowę cywilnoprawną z organem publicznym może oczekiwać ochrony swoich danych osobowych w zróżnicowanym stopniu. W żadnym jednak wypadku nie zwalnia to organu od ujawnienia kwot środków publicznych przekazanych na jej realizację.

Wyrok NSA z dnia 16 lutego 2018 r., sygn. akt: I OSK 657/16.